

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 169

Leszno, środa, dnia 26-go lipca 1939 r.

Rok XX

Ograniczenia w Japonii Wojna pochłania zasoby pieniężne

Tokio. — Przedłużająca się coraz bardziej wojna w Chinach z dniem każdym coraz większym ciężarem przytłacza życie gospodarcze Japonii. Rząd zwrócił się do narodu z wezwaniem do zastosowania nowych ograniczeń i wyzbycia się pewnych „przyjemności”, — gdyż „Czang-Kai-Szek nie zrozumiał pokojowej intencji Japonii”.

Zaleca się wprowadzenia następujących ograniczeń:

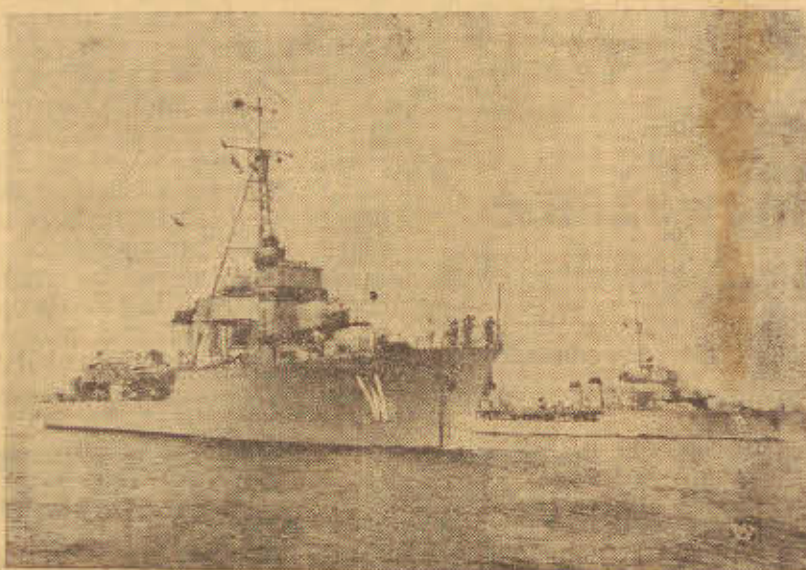
1) Raz w miesiącu wszystkie lokale rozrywkowe będą zamknięte. W dniu tym zaleca się Japończykom pozostać w domu i oddać się rozmyślaniom.

2) Wesela, pogrzeby i bankiety winny się odbywać możliwie najskromniej, a podarunki winne się ograniczać do naskromniejszych. Zabrania się szumnych przyjęć.

3) Zabrania się kobietom robienia „wiecznych ondulacji” we fryzjerniach. Znosi się świetne reklamy na ulicach.

4) Wzywa się społeczeństwo do ograniczenia używaniu napojów alkoholowych. Picie tych napojów w miejscach publicznych i w pociągach wzbronione jest kategorycznie.

—o—



Na zdjęciu kontrotorpedowce polskie „Wiher” i „Burza”, wchodzące w skład polskiej marynarki wojennej na straży polskiego wybrzeża.

Prymas u łoża metropolity Roppa

Poznań. — J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond odwiedził złożonego chorobą w szpitalu SS. Elżbietanek J.E. ks. arcybiskupa Metropolity Roppa. Z uwagi na ciężki stan zdrowia dostojnego pacjenta wizyta trwała krótko.

—o—

Wydział okrętowy na Politechnice Warszawskiej

Warszawa. — Na politechnice Warszawskiej ma być uruchomiony wydział budowy okrętów. Informacji tej nie należy jednak traktować, jako rezygnację z naszych uprawnień w stosunku do stoczni gdańskiej. Innowacja ta spowodowana jest tylko coraz większym wzrostem zapotrzebowania na siły fachowe w budownictwie okrętów.

—o—

KUPUJMY POLSKI TOWAR
Z POLSKICH FABRYK

Niezwykły huragan wywracał domy

Gwałtowna burza wyrządziła znaczne szkody w polach

Lida. (PAT.) Podczas szalejącego huraganu nad gminą białohrudzką we wsiach: Cwirbuty, Złozie, Piski i Poddebry w ciągu 20 minut zostały wyrwcone 22 stodoły, 12 chlewów i szereg budynków mieszkalnych.

Szalejący wichur wywracał również znaczną ilość drzew przydrożnych, leśnych i owocowych, niszcząc ogrody i sady.

Kraków. (PAT.) Gwałtowna bu-

rza połączona miejscami z gradobiciem, jaka przeszła w nocy na niedzielną nad Krakowem i powiatem krakowskim, wyrządziła w szeregu miejscowości znaczne szkody w ziemio-

plodach.

Najmocniej ucierpiały — gromady: Trąbki, Sulów, Biskupice, Łazy, Zborowai Surówki.

—o—

Pisarze polscy przybyli do Kowna

Kowno. (PAT.) Pociągiem warszawskim przybyła do Kowna wycieczka pisarzy polskich z akademikami literatury: K. Irzyńskim i F. Goetlem na czele.

Na granicy oczekiwali na wycieczkę przedstawiciele litewskiego Związku Literatów: pp. Bumputis i Xeteravicius, znany tłumacz arcydzieł literatury polskiej.

Tajna organizacja terrorystyczna w Austrii

Wiedeń, 24 lipca. — Wielką sensację wywołują tutaj listy z pogrózkami jakieś organizacji anonimowej, kierowane obecnie masowo do przewodniczącego trybunału sądowego w Grazu — Reichla, który skazał b. prezydenta kolei austriackich Straffella i komendanta żandarmerii Zelburga na długoletnie więzienie.

W listach grożą Reichlowi zamordowaniem go.

—o—

Nie powiodła się próba wydobywania zatopionej swego czasu łodzi podwodnej „Thetis”

London. — Statkowi ratownicznemu „Zelo” udało się podnieść zatopioną swego czasu łódź podwodną — „Thetis”. Spodziewano się, że w czasie przypływu będzie można łódź przycholować do brzozy. Nadzieje te jednak zawiodły wskutek pęknięcia znowu dwóch lin.

—o—

List Ojca św. do prez. Roosevelta wiezie do Ameryki kardynał Gasparri?

London, 24 lipca. — Korespondent „Timesa” donosi z Rzymu, iż według pogłosek, kard. E. Gasparri, który opuścił Neapol w ub. piątek, udając się do Nowego Jorku, wiezie rzekomo list osobisty Ojca świętego do

prezydenta Roosevelta.

Niedawno donosiliśmy o orędziu prezydenta Roosevelta do Ojca św. Gdyby pogłoski o misji kard. Gasparrego potwierdziły się — wiózłby On niewątpliwie odpowiedź Ojca św. na ostatni list prez. Roosevelta.

Prasa kowieńska poświęca przyjazdowi literatów polskich wiele miejsca.

Na cześć gości polskich odbędzie się wielkie przyjęcie w salonach restauracji „Metropolis”.

—o—

P. Niedziałkowski u Premiera

Warszawa. (PAT.) Dnia 24 bm. p. Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przyjął redaktora naczelnego „Robotnika” p. Mieczysława Niedziałkowskiego.

—o—

Poirier zmarł w więzieniu wojskowym.

Paryż. (PAT.) — „Le Figaro” donosi, iż współpracownik tego pisma w dziale reklamy Poirier, aresztowany przed 11-tu dniami za działalność przeciwko bezpieczeństwu Francji, zmarł 23 bm. więziona w więzieniu wojskowym w Clamart, dokąd go przywieziono z więzienia na ul. Cherche Midi.

—o—

W ostatniej chwili uratowano 1200 ludzi na jednej z kopalń belgijskich

Bruksela. — Zagłębienie limburskie było widownią wypadku, który mógł skończyć się straszną katastrofą górniczą.

W ub. środę w godzinach popołudniowych, kabel elektryczny dostarczający prądu z centrali elektrycznej dla kopalni „Limbourg - Meuse” w Eysden - Sainte - Barbe na granicy holenderskiej, spalił się na przestrzeni —

1.500 m.

W tej chwili zamari cały ruch na kopalni. Najtragicznijszym jednak był fakt, że w kopalni pozostało 1.200 górników odciętych od świata. Wentylatory, dostarczające świeżego powietrza do kopalni były nie czynne z powodu braku prądu.

Mimo kilkunastogodzinnego wyczekiwania i straszliwych warunków, mię-

dzy górnikami ani na chwilę nie zanotowano paniki. Wszyscy spokojnie oczekiwali ratunku, który wreszcie w nocy ze środy na czwartek około godziny 4-ej nad ranem nadszedł. Spalone kable zastąpiono nowymi i maszyny ruszyły. Wszystkich górników — wydobyto całych i zdrowych ku wielkiemu zadowoleniu rodzin górniczych, które przed kopalnią z trwogą wyczekiwały niemal całą noc na rezultat prac ratunkowych.

Przy sposobności dodać należy, że na kopalni w Eysden pracuje kilkuset górników polskich.

„Ofenzywę mniejszościową”

przygotowują Niemcy przeciw Polsce

Paryż. — „Oeuvre” donosi, że wobec trudności, na jakie natręła akcja niemiecka w sprawie gdańskiej. Berlin przygotowuje przeciw Polsce propagandową „ofenzywę mniejszościową”.

Według informacji posiadanych — przez ten dziennik, członkowie organizacji niemieckich w Polsce dostali wskazówki, by starali się opuszczać Polskę i udawać się do Niemiec do wyznaczonych punktów zbornych, gdzie

organizowane są obozy „uchodźców”.

Akcja ta ma służyć Niemcom do wykazania, że Niemcy „uciekają” z Polski wskutek „złego traktowania” mniejszości niemieckiej.

Poza tym członkowie organizacji niemieckiej w Polsce dostali okólniki, zalecające podawanie władzom organizacyjnym — wiadomości o charakterze wojskowym.

—o—

Surowe kary za znieważenie posterunkowego

posterunkowego

Poznań. — Przed sądem okr. w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko Wacławowi Bleszczowi, Stefanowi Małyszce, Stanisławowi Bilewskiemu i Zygmunutowi Piątkowi, którzy odpowiadali za spowodowanie zbiegowiska i znieważenie posterunkowego.

Wszyscy trzej w maju br. zaczęli na jednej z ulic Poznania posterunkowego służby śledczej Turskiego i podtykając mu pod nos kawałek chleba, — mówili: „Jedz, bo jesteś głodny”.

Turski usiłował uspokoić awanturników, ale jego zabiegi wywołały skutek przeciwny do zamierzonego. Ostatecznie około awanturników zebrał się tłum ludzi, z czego awanturnicy — chcieli skorzystać i uciec. Posterunkowy nie tylko zdołał przytrzymać ich wszystkich, ale i odprowadzić do aresztu.

W wyniku rozprawy sąd skazał Bleszcza na 9 mies. więzienia, Stefana Małyszę na 8 mies. więzienia i St. Bilewskiego na 7 mies. więzienia. Aresztu

śledczego im nie zaliczono. Piątka sąd uniewinnił z braku dowodu winy.

Przez pomyłkę zastrzelił przyjaciela

Tarnów. — Przed Sądem Apelacyjnym w Tarnowie rozegrał się ostatni akt głośnego swego czasu zabójstwa, dokonanego przez 19-letniego reemigranta z Ameryki, Władysława Żerdeckiego na zabawie straży pożarnej.

Znany ze swej urody młody Amerykanin zaprosił do tańca piękność wiejską, mężatkę Ludwikę Korzec. Gdy dostał od niej „kosza”, znieważył ją czynnie. W obronie niewiasty stanął jej mąż, a w powstałym zamieszaniu, Żerdeckiego, który w mię-

Śp. Teodor Sypniewski

W dniu 21 bm. w Poznaniu zmarł w 73 roku życia śp. redaktor Teodor Sypniewski.

Zmarły urodził się w dniu 11 kwietnia 1866 roku w Piotrowie, pow. Poznań. Był przez długie lata naczelnym redaktorem „Gazety Powszechnej” w Poznaniu, a później redaktorem działu rolniczego w „Wielkopolskim”.

Śp. Teodor Sypniewski znany był w sferach dziennikarskich ze swej niezwykle serdecznej koleżeńskiej, to też zgon jego wzbudził u dziennikarzy wielkopolskich, wśród których zmarły był postacią bardzo lubianą i poważaną, — szczery i głęboki żal.

—o—

Burzliwe zebranie monarchistów hiszpańskich

Lozanna. — Korespondent specjalny agencji Flavaśa dowiaduje się, że odbyło się tu zebranie delegatów monarchistów hiszpańskich, na którym był obecny b. król Alfons XIII.

Zadaniem zebrania miało być ustalenie stanowiska monarchistów hiszpańskich wobec ostatnich wydarzeń w Hiszpanii. Jeden z delegatów oświadczył, że najważniejszą rzeczą jest ostateczne desygnowanie pretendentą do tronu hiszpańskiego. Zgromadzeni odrzucili — kandydaturę księcia Ksawerego Bourbon Parma oraz księcia Karola Habsburgu. Liczni delegaci podkreślili, że najodpowiedniejszym kandydatem był

by ks. Asturii.

Alfons XIII sprzeciwił się energicznie tej tezie, oświadczając, że nigdy nie zrzekł się swoich praw do korony i że ks. Asturii powinien pierwszy uznać, że Alfons XIII jest dotąd królem Hiszpanii.

45 000 studentów zatrudnionych przy żniwach na Wschodzie Niemiec

Berlin. — Władze niemieckie donoszą urzędowo, że 45.000 studentów i studentek pracuje przy żniwach — na wschodzie Niemiec.

100 osób utonęło w powodzi w Meksyku

6 dzielnic miasta Puebla zniszczonych

Meksyk. — W związku z katastrofalnym wylewem rzeki San Francisco, donoszą, że sześć dzielnic w mieście Puebla uległo całkowitemu zniszczeniu.

Przeszło 100 osób utraciło życie. — Szkód materialnych narazie nie oszacowano. Władze centralne zorganizowały pomoc dla powodzian.

dzyczasie dobył rewolweru, wypchnięto z sali.

Na podwórzu zauważył na progu domu sylwetkę mężczyzny, którego w ciemnościach wziął za męża Korcowej. Strzelił do niego dwukrotnie, kładąc go trupem na miejscu. Po chwili stwierdził z przerażeniem, że zamiast Korca zabił niewinnego Jana Łachuta, z którym żył w przyjaźni.

Za zabójstwo to odpowiadał Żerdecki przed trybunałem Sądu Okręgowego w Tarnowie, gdzie skazany został na 5 lat więzienia. Obecnie sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego, który uchylił wyrok I instancji i skazał Żerdeckiego na 3 lata więzienia.

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej połowy 18 wieku

33

(Ciąg dalszy).

Naostatek podskarbi zbliżył się ku ręce pańskiej i pożegnał. Fryderyk z powagą i przyjacielskim wyrazem z nim nie rostał, ale więcej wzrokiem niż mową go żegnał.

Sułkowski przeprowadzał go do przedpokoju, zostali więc sami z ojcem Guarinim. Zaledwie drzwi się zamknęły, gdy królewicz zwrócił się do siedzącego ojca.

— Co jeszcze nie — szepnął — jak oni sobie pokazują języki; ale gdy się zaczęła bić, gdy Frosc h pocznę łając Storch, a ten go kopać, a wpadną pod stół i zwiną się w kłębek, a to ci, powiadam, umierać trzeba ze śmiechu.

Guarini zdawał się zupełnie podzielać zdanie królewicza o niezmiernej komedii opisanej sceny i sam zrobił

minę tak pocieszoną, tak wesołą, iż biedny osierocony syn znowu zapomniał trochę o swej żalobie.

— Nie jutro do stołu puszczać ich nie można, ale później — rzekł cicho — później, byle tylko tych doskonałych figlów nie pozapominali.

Guarini wstał: pilno mu znać było do pozostawionego w domu gościa. — Widząc ten ruch, królewicz zmienił ton, nachylił mu się do ucha i rzekł:

— Nie gniewajcie się, że ja tego Brühla, choć jutro zrobię ministrem. On się pocichu nawroci! to człowiek rozumny i ja mu każę. Zobaczycie.

Guarini nie odpowiedział nic, pokłonił się tylko i wyszedł pocichu.

VII.

Nie zbywało Dreźnie za czasów Augusta Mocnego, na pięknych paniach. Mimo smutnych doświadczeń niestałości królewskiej, każda z nich pochlebiała sobie, że choć na chwilę zwróciła na siebie oko, choć wszystkie wiedziały, iż z się ono na żadną długo nie zatrzyma. Z dorastających panien nie było wprawdzie piękniejszej, zalotniejszej, żywszej i więcej umiejacej się podobać nad pannę hrabiankę Franciszkę Kolowratównę, tę małą Franię, którą przyjmowała Brühl niegdyś w pałacu na Taschenbergu, którą widzieliśmy —

już gospodarzącą w czasie karnawału przy jednym z królewskich stołów. — Wysokie stanowisko matki, która będąc wielką ochmistrzą dworu królowiczowej, nie ustępowała przed nikim kroku, tylko przed książętami krwi; łaski królowej, nadzieje świetnej przyszłości, imię, które nosiła, czyniły dziewczynę dumnym i samowolnym. — Im bardziej dorastała, tym matce było trudniej ją prowadzić. Jedynaczką i ulubienicą mimo surowego wejścia królewiczowej umiała się wyswobadzać z węzów etykiety i wśród dworu zawiązywać liczne stosunki i zabawne miłosne intryzki.

W kilka dni po przyjęciu wiadomości o śmierci króla, gdy dwór ciężką jeszcze był żałobą i wszelkie zabawy — wstrzymane być musiały, panna Franciszka nudziła się więcej, niż zwykle. Czarne suknie, które włożyć musiała, jako frejlika królewiczowej, były jej wielce do twarzy, lecz nie do smaku. Właśnie pod wieczór w pokoiku swoim stała w nich przed zwierciadłem i rozpatrywała się w swej pięknej figurze i twarzy.

Przez okna wpadał mrok szary i zamglony tylko postać swa widziała odbita. Zadzwoniła o światło, lecz — wchodzący kamerdyner, który się domyślił zadania, niósł już w obu rękach srebrne, ciężkie lichtarze, które

na stole postawił. Frania była sama, hrabina matka pełniła swą służbę przy królewiczowej, ona zaś była wolną aż do wieczery i niedobrze wiedziała, co zrobić z czasem tak długim. Zakreśliła się po pokoju. Oko jej padło na szkatuleczkę, bronzaną okutą; wzięła ją z małego stolika i, przeniosła na stojący przed kanapą, otworzyła kluczykiem, który znalazła przy sobie.

Wewnątrz było pełno klejnotów i pamiątek papierków. Hrabianka drobniemi paluszkami poczęła je przebierać odniechcenia.

Niektóre z nich odrzucała z uśmiechem, nie czytając, inne, rzuciwszy na nie okiem, szczęśliwsze, odczytywała oczyma błyszczącymi i zamyślała się nieco. Tak przetrząsała szkatulkę — do dna, ręką niecierpliwą wcisnęła wszystkie papierki spowrotem do niej i zamknęła ją nagle, a sama rzuciła się na kanapę, zamyślona.

W pokoiku panny Franciszki oprócz drzwi głównych, wiodących do mieszkania z matką wspólnego, były małe, ukryte i nieznaczące w ścianie, które wychodziły do małej sionki i na boczne jakieś chodniki. — W

(Ciąg dalszy, nastąpi).

Socjaliści idą ręka w rękę z żydami

Warszawski „Kurier Poranny” zajmując się w nr z dn. 21 lipca br. — sprawą krakowskiej rady miejskiej, której skład w wyniku ostatnich wyborów samorządowych jest następujący:

Na 72 wybranych radnych do O. Z. N. należy 15, do grup prorządowych współdziałających z O. Z. N. — 8, do Str. Narodowego — 12, do P. P. S. — 25, do bloku żydowskiego — 12, a z tego do syjonistów — 7, Agudy — 2, Bundu — 2, bezpartyjnych — 1.

Pierwsza czynność tej Rady t. j. wybór prezidenta miasta ujawnił wielkość złożoną z 37 radnych, należących do P. P. S.-u i ugrupowań żydowskich.

Co to znaczy w przetłumaczeniu na praktyczny język „polityczny” — pyta „Kurier Poranny”.

Naczelny organ „Ozonu” — odpowiada sobie w ten sposób:

„Oto P. P. S., a więc partia prezentująca się nie od dzisiaj jako grupa przedstawicieli świata robotniczego jednoczy się i współdziała z grupą, której ze względu na swoją w niej liczebność, nadają ton syjoniści, a zatem — przedstawiciele niewątpliwie obcego, bo żydowskiego nacjonalizmu skupiającego wokół siebie sfery przede wszystkim sfery bogatej burżuazji. Drugim elementem sprzymierzonego z krakowską P.P.S. bloku jest Aguda, a więc żydowska grupa klerikalno-rabinacka o najbardziej wstecznym obliczu społeczno-politycznym i wreszcie Bund, którego konsekwencje z P.P.S. nie są wprawdzie nowością, ale nie są też tajemnicą związki tej grupy z komunizmem.

Ta ścisła i obiektywna analiza wyjaśnia szczegółowo stan faktycznej sytuacji, ale nie doprowadza nas do jakichkolwiek wniosków w dziedzinie — przyczyn, które sprawiają, że Polska Partia Socjalistyczna znajduje wspólny język z żydowskim nacjonalizmem i klerikalizmem z jednej, a krytoko-munizmem z drugiej strony.

Jakże logicznie tłumaczyć sobie ten związek, którego nieprawy charakter widoczny jest już z daleka, na sto przysłówowych mil?

Przecież chyba nie na kpiny czytamy codziennie w nagłówku „Robotnika”: „proletariusze wszystkich krajów łączcie się”.

Jeśli więc proletariusze to w żadnym wypadku na pewno ani Aguda ani syjoniści.

Obok czytamy również codziennie: „niech żyje socjalizm”.

Jeśli zaś socjalizm, no to chyba nie szowinistyczny nacjonalizm i to do tego żydowski, bo trudno przypuścić, aby Polska Partia Socjalistyczna miłszy był nacjonalizm „Nowego Dziennika” niż nacjonalizm własnego społeczeństwa, stanowczo i gwałtownie przez P. P.S. od lat zwalczany.

Toteż nie łatwe jest wyjście z tego labiryntu powikłań, jakie wytworzyła sytuacja w krakowskiej radzie miejskiej.

P.P.S. goni najwyraźniej w piętkę stwarzając tam wspólne porozumienie

z syjonistami i Agudą.

„Kurier Poranny” apeluje do rozsądnego odłamu polskich socjalistów — aby ten horrendalny stan rzeczy — jeśli mogą — uzasadnili.

Czy p. Niedziałkowski, do którego „K. P.” — zwraca się — będzie zdolny, uspokoić opinię polską — należy wątpić, bo przecież żyd i socjalista — dwa bratanki. (M. U.)

15 tysięcy dzieci czeskich poddano germanizacji

Paryż. — Do Sudetów przybył — pierwszy transport dzieci z protektoratu Czech i Moraw. Transporty te obejmują ogółem 15 tysięcy dzieci, które poddane zostaną gruntownej ger-

manizacji.

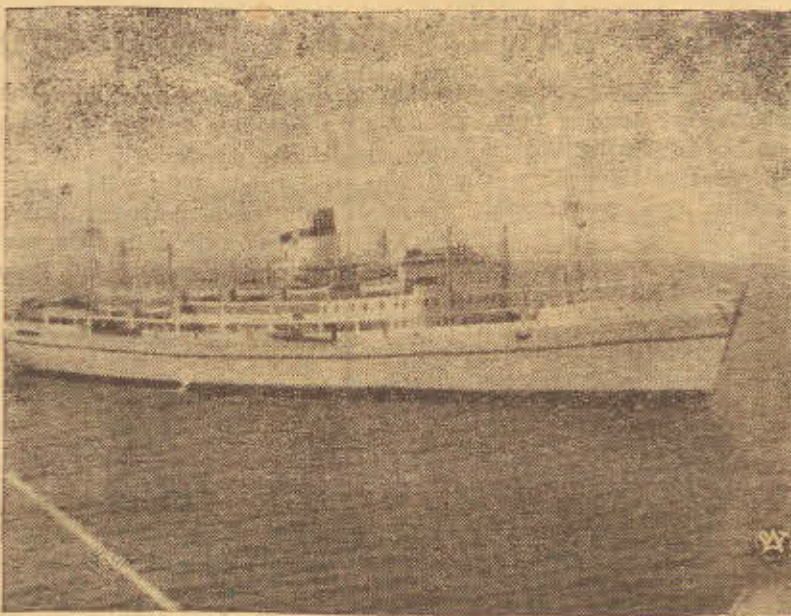
Niemcy tłumaczą się, że zabierają biedne dzieci czeskie na kolonie letnie, jednak cały świat wie, co o tym sądzić.

Sądownictwo karne w Protektoracie

Morawska Ostrawa. — Zbiór przepisów prawa karnego i postępowania sądowego odnośnie obywateli niemieckich, obywatel Protektoratu oraz państw innych, zamieszkałych na terenie Protektoratu został wydany w publikacji p. t. „Nowy stan sądownic-

stwa karnego w Protektoracie”, opracowanej przez profesorów prawa karnego na Uniwersytecie Karola w Pradze.

Publikacja zawiera systematyczny — przegląd wszystkich przepisów niemieckiego prawa karnego, obowiązującego w Protektoracie.



W dniu 20 bm. transatlantyk „Batory” powracając z wycieczki do Londynu, spotkał w pobliżu Kopenhagi najnowszy polski transatlantyk M/S „Chrobry”.

W chwili spotkania kapitanowie statków wymienili salut, a orkiestra na pokładzie „Batorego” odegrała polski hymn

narodowy.

Na zdjęciu: M/S „Chrobry” widziany z pokładu „Batorego”.

Podniesienie bandery polskiej na M/S „Chrobrym” nastąpi w dniu 27 lipca w Gdyni.

—O—

Armia niemiecka przywraca paradne mundury z doby cesarstwa

Paryski „Matin” donosi, że oficerowie niemieccy, którzy brać będą udział w zawodach hippicznych, będą mogli oddać nosić paradne kolorowe peleryny, przypominające tradycję ich pułków.

Decyzją naczelnego dowódcy armii niemieckiej każdy pułk kawalerii będzie miał odmienną barwę peleryn. Oficerowie piechoty, uczestniczący w za-

wodach hippicznych, nosić będą peleryny białe. Oficerowie wszystkich wojsk zmotoryzowanych jakoteż oddziałów łącznikowych, przywdziewają peleryny różowe.

Żywe te kolory przypominają barwne uniformy, którymi oficerowie niemieccy armii cesarskiej, tak bardzo lubili się pysznić przed wojną. Jeszcze jedna analogia.

Księstwo Kentu w Jugosławii

Białogród. (PAT) Książę i księżna Kentu mają przybyć w najbliższym czasie na wybrzeże dalmatyńskie.

Niefortunny rekordzista

Pewien londyńczyk założył się ze swym przyjacielem, że w biały dzień wdrapie się na 30-metrowy dźwig, stojący w porcie londyńskim nad Tamizą. Zakład stanął o jeden funt szterlingów. Londyńczyk wygrał wprawdzie zakład, schodząc z dźwigu, dostał się jednak w ręce policjanta, który niefortunnego rekordzistę ukarał grzywną w wysokości 3 funtów szterlingów.

Aresztowani

za działalność antypaństwową

Poznań. — W więzieniu sądu w Rogoźnie osadzeni zostali na mocy decyzji sędziego śledczego — Wilhelm Thielking i Ernest Grosman z Ludom oraz Waldemar Schütz z Rogoźna — pod zarzutem urządzania tajnych zebrań politycznych, na których rozprawiano o sprawach mogących osłabić ducha obywatelskiego i siał defetyzm.

Wszyscy trzej staną niebawem przed sądem.

Rezygnacja Hendersona

Londyn. (PAT). W kołach dyplomatycznych Londynu utrzymują, że obecny amb. W. Brytanii w Berlinie sir Neville Henderson ustąpi. Jako następcę wymieniają ambasadora w Lizbonie sir Walford Selbysego.

Premier Teleky

na inspekcji Rusi Podkarpackiej

Budapeszt. (PAT) Węgierski — premier Teleky w towarzystwie ministrów Pichela Teleky udał się z Budapesztu na inspekcję głównych ośrodków rolnych na Rusi Podkarpackiej.

11-te publiczne

premiowanie książeczek oszczędnościowych PKO

Dnia 20 lipca 1939 r. odbyło się w PKO jedenaste publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii IV-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1939 r.

Premie po zł. 1.000,— padły na nr nr: 306.654, 311.634 328.231, 377.018.

Premie po zł. 500,— padły na nr nr: 305.919, 310.629, 311.214 312.209, 321.986, 326.239, 327.728, 329.181, 3332.867, 341.572, 359.748, 363.762, 368.629, 373.126, 377.003, 381.555 393.866, 398.760, 399.037.

Premie po zł. 250,— padły na nr nr: 300.215, 301.813, 303.434, 303.603 305.124, 307.359, 308.638, 311.810 312.304, 312.921, 313.058, 316.111 318.969, 321.298, 322.961, 323.281, 325.326, 328.211, 332.235, 332.275, 334.776, 336.907, 337.711, 338.464, 333.318, 339.924, 344.344, 344.824, 333.42, 3477.080, 351.141, 351.947, 353.367, 357.039, 361.430, 361.911, 363.229, 364.707, 365.504, 366.894, 366.936, 367.783, 368.040, 373.085, 374.984, 376.629, 381.739, 381.783 382.889, 383.733, 383.975, 385.416, 386.242, 394.214, 398.18, 399.2117.

Poza tym padło 164 premie po zł. 100,—

Po raz drugi padły premie na nast. książeczki zł. 250,— na nr nr: 300.215, 332.235, 344.824, 373.085, 386.242, 394.214.

Zł. 100,— na nr nr: 308.005, 309.860, 334.988, 342.950, 347.719, 358.138, 379.778.

Ogółem padło premii 263, na łączną kwotę zł. 45.900.— O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV-ej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na — książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach — pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki serii IV-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas niepodjętych: zł. 250,— nr nr: 304.832, 321.641.

Zł. 100,— nr nr: 313.732, 313.326, 316.314, 320.838, 326.713, 334.666, 334.869, 340.210, 354.352, 370.902, 379.026, 384.511.

Zgon pionierki polskości w Gdańsku

Gdańsk. — W Kładowie (pow. gdański) odbył się pogrzeb Ludwiki Stolicowej, która odznaczała się szczególnym patriotyzmem, pracując mimo dużej biedy i trudnych warunków w

Towarzystwie Ludowym. Przeczuwając bliski zgon śp. Stolicowa spisała testament, polecając bezwzględnie polskie wychowanie dzieci, aby nie dostały się w obce ręce.

10 tys. osób przy egzekucji skazańca

W Stambule na placu Aja Sofji wykonano wyrok śmierci, wydanego na młodego włościanina imieniem Mustafa Oghlu Ali, pochodzącego ze wsi w okolicy Czataldży.

Był to pierwszy od 10 lat wypadek publicznego stracenia przestępcy w Stambule. Zwłoki powieszono wisiały do

godz. 8 rano. Podczas wykonywania wyroku na placu zebrało się około 10 tys. osób.

Przestępca poniósł karę śmierci za to, że zamordował rodziców pewnej dziewczyny, którzy sprzeciwiali się ślubowi córki z mordercą.

—O—

Wiadomości z bliska i z daleka

Powrócił z Brazylii do Niemiec — aby odbyć służbę wojskową i zdezerutował do Polski

Wolsztyn. — Na odcinku granicznym koło Radomyśla w powiecie leszczyńskim przeszedł przez granicę polsko-niemiecką żołnierz niemiecki Gieseller Horst, lat 19, zatrudniony przy pracach fortyfikacyjnych w oddziale Arbeitsdienst Nr. 8/61 i oddał się w ręce polskich organów granicznych. Powodem jego ucieczki z szeregów niemieckich stało się złe traktowanie żołnierzy przez przełożonych, jak również bardzo kiepskie odżywianie przy nadzwyczaj wyjątkowej pracy. Żołnierze Arbeitsdienstu ciężko pracują przez 5 dni, a w pozostałych dwóch dniach tygodnia odbywają ćwiczenia wojskowe. Ciężka praca przy kiepskim odżywianiu stała się powodem stałe wzrastającego niezadowolenia żołnierzy niemieckich, stąd też i częste dezercje. Bo jakże żołnierz źle odżywiany może wydajnie pracować.

Znamienne są koleje losu Giesellera. Do niedawna zamieszkiwał on wraz z swą

rodziną w Brazylii, pędząc spokojny i dostatni żywot. Namówiony przez agentów niemieckich — zdecydował się wrócić do kraju, aby odbyć swą powinność wojskową. Niestety — patriotycznie usposobiony

doznał głębokiego rozczarowania. Poprostu oszukano go. Zbiegł więc, bo nie mógł wytrzymać w „raju” niemieckim, o jakim opowiadali mu ziomkowie — agenci w Brazylii.

Pobyt Pana Wojewody Poznańskiego

w Gostyniu

Gostyń. — W dniu 19 bm. Pan Wojewoda Poznański płk. Bociański lustrował powiat gostyński. Pobyt p. Wojewody miał charakter wizytacji powiatu. Towarzyszył p. Wojewodzie p. inż. Zakrzewski, dyr. Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy. Na granicy powiatu powitał p. Wojewodę starosta powiatowy p. Bukowski w towarzystwie Kom. P. P. p.

Fichny. Bezpośrednio po powitaniu p. Wojewoda udał się do Starostwa, gdzie p. Starosta przedstawił mu wszystkich urzędników. Wizytacja wypadła jak najlepiej, czego dowodem uznanie, jakie wyraził p. Wojewoda sekretarzowi Wydziału Powiatowego p. Józefowi Dolacie, którego polecił przedstawić do odznaczenia.

Pies uratował dziecko z płonącego domu

Grodno. — Podczas gdy wszyscy byli zajęci przy pracy w polu, w chacie J. Poskrobki w Czarnej Wsi gm. rudzkiej powstał pożar od wypadłego z pod blachy kawałka płonącego drzewa.

Ogień natrąfiwszy na łatwopalny materiał, w parę chwil ogarnął cały dom. Nadbiegli z pola Podskrobkowie, z rozpaczą stwierdzili, że w płonącej chacie znajduje się ich 8-miesięczny synek, na na straż którego zostawili psa.

Morze płomieni buchających z drzwi i okien chaty nie pozwalało nikomu pospieszyć z ratunkiem nieszczęśliwemu dziecku. Nagle z płonących drzwi wypadł z skowyttem pies Poskrobki, a widząc, że nikt nie

spieszy na pomoc, cofnął się i po chwili z ogromnym trudem wyciągnął okutane w chustę dziecko.

Dzięki bohaterstwu psa, który doznał dotkliwych poparzeń (cała skóra została spalona, dziecko ocalało, nie doznając najmniejszego uszczerbku. Poparzonemu psem zajęła się cała wieś.

Katastrofa auta kolej.

Tarnów. — Onegdaj na przejściu polnym przez tor kolejowy w Dąbrowie Tarnowskiej pociąg wypadł na furmanke, prowadzoną przez Zygmunta Danowskiego.

Koń został zabity, wóz strzaskany, a Danowskiego przewieziono na kurację do szpitala tarnowskiego.

Pioruny niszczą zagrody wieśniacze

Kalisz. — Nad powiatem konińskim przeszła silna burza, przy czym gęsto bijące pioruny wyrządziły wiele szkód.

We wsi Tarnówka piorun uderzył w zagrodę J. Fijałkowskiego, przy czym spaliła się stodoła i zabity został koń.

Drugi piorun uderzył w stodołę gospodarza S. Cieślaka we wsi Polomisz, niszcząc budynek i narzędzia rolnicze. — Trzeci wreszcie piorun zapalił stodołę i oborę we wsi Ostrów, należącą do gospodarza W. Kowalskiego.

4 osoby zatrute nieświeżym mięsem

Kalisz. — We wsi Sierzechów pow. kaliskiego zatruty się 4 osoby nieświeżym mięsem.

Zatrucia doznali: Wacław Tomczak, Józefa Rychlewska oraz Rozalia i Franciszek Chojnacy.

Na szczęście zatrucie nie było śmiertelne i wieśniaków udało się uratować.

Odciski i zgrubienia skórne

gubisz bezboleśnie używając niezawodny środek „REKIN” — poleca

DROGERIA i PERFUMERIA

JERZY WEIGT - Leszno

ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego

Pestka od wiśni przyczyną śmierci

Kalisz. — Tragiczny wypadek wydarzył się w Opatówku pod Kaliszem. Zamieszkała tutaj 3-letnia Maria Kolanko, jedząc wiśnie, połknęła pestkę, tak nieszczęśliwie, iż utknęła jej ona w przełyku.

Dziecka nie zdołano już uratować i zmarło ono w drodze do szpitala.

Nowa kopalnia ropy

Gorlice. — W Starej Wsi, na zachód od Grzybowa założono nową kopalnię ropy naftowej.

Wiercenia na pierwszym szybie „Eleonora” rozpoczną się w najbliższych dniach.

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ

Poznań, 24. 7. 1939

Pestka	20.50—21.00
Zyto	13.25—13.50
Jęczmień 673-678 g-l.	—
Jęczmień 700-720 g-l.	—
Owies stand. I	—
Owies stand. II	—
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-35 pr.	41.00—43.30
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	38.25—40.75
Mąka pszen. gat. II. 0-65 proc.	35.20—38.00
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc.	31.25—33.75
Mąka pszen. gat. III 50-65 proc.	28.75—29.75
Mąka pszen. gat. II 35-50 proc.	34.25—35.25
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	29.75—30.75
Mąka pszen. gat. I 60-65 proc.	27.25—28.25
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	25.50—26.55
Mąka żytnia gat. IAO-55P proc.	24.00—24.75
Mąka ziem. superior w/l. w.	33.00—36.00
Otręby pszenne grube stand.	11.75—12.25
Otręby pszenne drobne stand.	10.00—11.75
Otręby żytnie stand.	10.75—11.75
Otręby jęczmienne	11.75—12.75
Zubia żółty	15.50—16.00
Zubia niebieski	13.75—14.25
Seradela	00.00—00.00
Makuchy lniane w taflach	25.00—26.00
Makuchy rzepakowe w taflach	12.75—13.75
Siano zwykłe luzem	5.00—5.50
„ zwykłe prasowane	6.10—6.50
„ nadnoteckie luzem	5.50—6.00
„ nadnoteckie prasowane	6.60—7.00
Słoma pszenna luzem	1.50—1.75
„ pszenna prasowana	2.25—2.50
„ żytnia luzem	1.75—2.00
„ żytnia prasowana	2.75—3.00
„ owsiana luzem	1.75—2.00
„ owsiana prasowana	2.25—2.50
„ jęczmienna luzem	1.50—1.75
„ jęczmienna prasowana	2.00—2.25

Radioprogram

Środa, 26. lipca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają z rze.” 6,35 Ginnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Koncert poranny Muzycznego Ogniska Wakacyjnego Liceum Krzemienieckiego. — 8,15 „W karwińskim okręgu przemysłowym” — pogadanka. 8,25 Wiadom. turyst. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Nasz koncert”: „W świecie baśni” — audycja dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Wesołe piosenki. 16,50 Poranek w miejskim parku — pogadanka. 17,00 Muzyka do tańca. 18,00 Słynne symfonie. 18,50 „Echa mocy i chwały”. 19,00 „Gęsi zawodzą — kaczki zawodzą” — wesoła audycja. 19,30 Przy wieczery. 20,10 Odczyt wojskowy. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski. 21,40 O książce M. Tretera: „Jan Matejko”. 22,00 Wiązanki melodyj ludowych. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

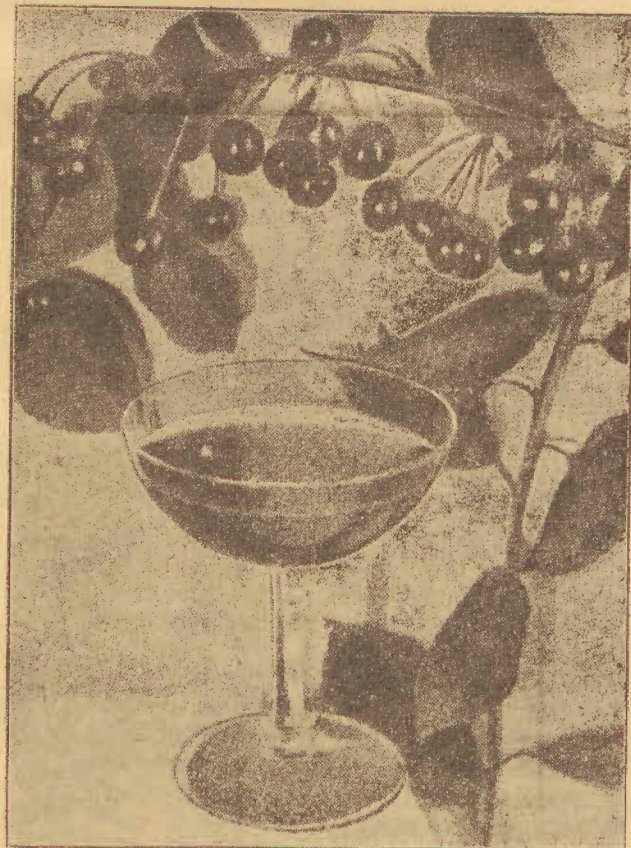
LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56 Pieśń poranna. 8,35 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 13,00 Wiadomości bieżące. 13,05 Przegląd giełdowy. 13,15 Koncert z tow. orkiestry. 14,30 Obrazek sluchowiskowy dla dzieci pt. „W lesie”. 17,00 Muzyka taneczna. 17,30 Z poezji i prozy: „Ludzie na zakręcie” — fragment powieści. 17,45 Muzyka taneczna. 20,25 Pogadanka rolnicza. 20,35 Wiadomości sportowe lokalne. 22,00 „W cichy, pogodny wieczór lipcowy” — audycja literacko-muzyczna. 22,30 Skrzynka muzyczna. 22,40 Muzyka taneczna.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,00 Sofia. „Falstaff” — opera. 20,15 Poste Parisien. Koncert kameralny. 20,45 Strasburg. Słynne uwertury. 21,00 Florencja „Rycerskość wieśniacza” — opera. 23,15 Paris PTT. Koncert muzyki lekkiej.

Napoje chłodzące i płynne owoce!



Zawszaś wolają... nie pijmy! Czy słusznie? Niby tak. Nieprawda! Pijmy, ale płynny owoc!

Nowoczesne kraje zachodnie, jak Szwajcaria, Niemcy, poza domową wytwórnią nektarów rozwinęły cały nowy przemysł i handel. Tysiące ludzi znalazło pracę. Podniosło się sadownictwo. Mimo kryzysu, kiedy wszystko się kurczy, spożycie płynnego owocu wzrosło w ciągu 8 ostatnich lat z 3 na 50 mil. litrów. W Szwajcarii płynny owoc stał się niemal napojem narodowym.

Szerzenie trzeźwości zmniejsza zatem bezrobocie, a nie zwiększa, jak myślą ci, którzy sprawy nie znają. Nie chodzi o to, by wytwórnie napojów alkoholowych zamknąć — broń Boże. Produkcję ich jak najwięcej. Ale skierujmy ich zużycie na właściwe tory. Alkohol do aptek, fabryk i motoryzacji (jako mieszanina pędna, razem z benzyną, co na wypadek wojny może być bardzo pożądane).

Pijmy nektary, płynny owoc, a nie

będzie bezrobocie, podniesie się sadownictwo. Płynny owoc, to naturalny owoc z wszystkimi witaminami i właściwościami zdrowotnymi. Mamy już kilka wytwórni w kraju płynnego owocu („Sana” — P. Czajka, Kościan — Państw. Szkoła Ogrodnicza w Poznaniu — SS. Elżbietanki w Kamieniu na Pomorzu itp.)

Chcesz w domu produkować napoje chłodzące, co teraz w porze upałów i wielkiej ilości różnych owoców zdaje się być rzeczą bardzo na czasie, bierz udział w kursie domowego wyrobu napojów chłodzących i płynnych owoców w Zaborowie 27 i 28 bm. w Ognisku KSMZ. Udział w kursie bezpłatny. Bliższe dane i zgłoszenia przyjmuje przesłanka KSMZ. na zebraniu plenarnym KSMZ. w Zaborowie. Kursu będzie udzielała p. dyr. Wiertelowa z Leszna.

Taki kurs odbędzie się w Lesznie w Domu Katolickim dnia 14 sierpnia br. — Bliższe dane później.

Kronika dnia:

26

Środa

Lipiec

Amny. Matki N. M. P.
Wschód słońca g. 3,47
Zachód słońca g. 19,40
Wschód księż. g. 15,09
Zachód księż. g. 00,000

Wtorek, dnia 25 7 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 17,5, wiatr zachodni 3 ms. Całkowite zachmurzenie. Ciśnienie atmosferyczne 744,8, wilgotność 80 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 24,3, najniższa plus 12,8 Opadu 0 mm.

Od Wydawnictwa

Szan. Abonentom „Głosu”, którzy dotąd odbierali „Głos” w agenturze naszej firmy Fr. Mocek Leszno, ul. Leszczyńskich 28, upraszamy zgłaszać się po odbiór „Głosu” do 1 sierpnia br. w firmie Jan Górecki, Leszno, ul. Leszczyńskich 17. Po tym terminie zechcą Szan. Czytelnicy prenumeratę za miesiąc sierpień uiścić w sąsiednich agenturach.

Zaś Abonentci z ul. Marsz. J. Piłsudskiego, którzy odbierali „Głos” w firmie Fr. Mocek, Leszno, Marsz. J. Piłsudskiego 16, zechcą łaskawie nadal odbierać w agenturze naszej przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego 20 — firma „Papier”.

LESZNO

Pogrzeb

śp Stanisława Matyaszczyka

W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb śp. Stanisława Matyaszczyka, Eksportację zwłok z Zakładu św. Józefa do kościoła prowadził i wigilie odprowadził ks. prob. Surmiński w asyście miejscowego duchowieństwa. Eksperta odbyła się do grobowca rodzinnego na stary cmentarz prowadzona przez ks. Górniewicza. W pogrzebie wzięło udział Obywatelstwo miasta oraz liczne słowarzyszenia ze sztandarami, których śp. Zmarły był członkiem.

Po odprawieniu modłów odśpiewano nad grobem „Witaj Królowo”.

—O—

1) Zebranie Zarządu Parafialnej Akcji Katolickiej odbędzie się w czwartek, dnia 27 lipca br. o godz. 8-mej wieczorem w Domu Katolickim.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

4) Sekcja Uczniów Kupieckich. W środę, 26 bm. o godz. 8,15 zebranie w salce Hotelu Polskiego. Zarząd.

k) KSMZ. Wtorek, g. 19,45 ćwiczenia przy gmin. żeńskim.

Miesięczny apel

Szkołna Krucjata Eucharystyczna

Przypominamy, że wakacje dla rycerza i rycerki, to jakby „próba ognia”. Niebezpieczeństwo pokusy większe niż w czasie roku szkolnego. Niejedną z was łobry i sumieny, zaniedba się i wróci po wakacjach zmieniony na gorsze. Najważniejszym postanowieniem wakacyjnym u dzieci powinno być: Za żadną cenę nie zaniedbać codziennej modlitwy rannej i wieczornej.

Wypadek samochodowy

Dziś w godzinach przedpołudniowych wydarzył się przy zbiegu ul. Bolesława Chrobrego i ul. Osieckiej wypadek zderzenia samochodu z wozem mleczarskim.

Dzięki jednak przytomności umysłu właściciela samochodu, wypadek nie połączył za sobą większych nieszczęść i strat.

List do Przyjaciela

Gdzie jechać na odpoczynek wakacyjny?

Jeśli Ci Przyjacielu, przypadają do gustu prześliczne widoki naszych gór i rużające przeczyszczone wśród szumiących lasów, jeśliś nie jest rozpieszczony zbyt wysokimi wymaganiami pensjonatowego czy hotelowego życia — drogiego i krepującego, ponadto gdy istotnie zależy Ci na bajecznie tanim pobycie wśród najwspanialszej przyrody — zbieraj manatki i jedź w Sączczyne na Podkarpacie.

Jedź do Szczawy, cichej wioski, ukrytej wśród gór niedaleko Nowego Sącza, gdzie znajdziesz to wszystko i będziesz mi wdzięczny za dobrą radę.

Znajdziesz tam wspaniałość gór i majestat lasów, bajeczną a bezpieczną kąpiel w górskiej rzece Kamienicy, przyzwolita i bardzo taną kwaterę na pobyt, dostateczną ilość tanich, aprowizacyjnych

zasobów — i bajeczne wprost mineralne źródła wody musującej słonej, kwaśnej i siarkowej.

Znajdziesz ciszę i wypoczynek bez hamideru, bez taks klimatycznych, opłat za picie wód mineralnych, hałasu radia i zgiełku, znajdziesz masę słońca i górskiego, przeczyszczonego powietrza.

Wszystko to kosztować Cię będzie minimalnie. Kto chce wypocząć prawdziwie, ten w Szczawie, wiosce górskiej obok Łącka, znajdzie i bardzo tani wypoczynek i całe źródło zdrowia.

Jeśli zaś nie jesteś zwolennikiem picia mineralnych wód, zato kochasz się w majestacie skał i lasów, a ciągnie Cię egzotyka prymitywu góralskiego i dunajcowa bajeczna kąpiel, jedź w serce Pienin, do Huty, osady w mało znanym wąwozie pie-

nińskim, przynależnej administracyjnie do wsi Leśnicy, niedawno odzyskanej przez Rzeczpospolitą.

Mówić będziesz z ludźmi, uchodzącymi dotychczas za Słowaków, mieszkającymi w ich górskich, stylowych jak rzadko izbach (po 15 — 20 zł miesięcznie za obszerną izbę z pełnym uprzątnieniem), kapać się będziesz w szumiącym przełomie pieniężskim Dunajca, żyć będziesz nabiałem i drobiem — tanio.

Dostaniesz tam idąc dawną drogą „czeską „przełomem Dunajca przez Pieniny” — aż natrafisz niedaleko „stuletniej wody” na jar, w którym z daleka przy baczniejszej uwadze — zobaczysz część zabudowań.

Pójdiesz ku nim w górę i odszukasz ukrytą w wąwozie osadę, z paru góralskich domków się składającą. To Huta.

Cisza gór otoczy Cię zupełna i tylko czasem poszum Dunajca i pieniężskich lasów dojdzie Twych uszu.

W słońcu się plawić będziesz, jak ten jastrząb, co zakwili czasem na błękitie nieba ponad leśnymi iglicami Pienin. Za „pan — brat” pokumasz się w dunajcowej fali przy „Janosikowym Skoku” z królem tych górskich wód — łososiem i jego pobratymcem drapieżcą — pstragiem. Trzymając się przezornie przy brzegu tegoż kamienia w kąpiel, w szafirowej fali znajdziesz ochłodę, na kamiennych płytach wyprawy Cię słońce, najpiękniejszy w Polsce spacer z improwizowanymi ławkami znajdziesz po pieniężskiej drodze. Pogadasz ze Słowakami i dowiesz się, jak im teraz w ich Ojczyźnie smutnej — smutno.

Kosztować Cię to będzie sumarycznie minimalnie.

Wrócisz opalony, jak cygan, co Ci zagra przy Pieniężkiej Bramie węgierskiego czardasza — a zdrow jak karpacki ryś. Powiedziabym Ci jeszcze o wielu miejscach wakacyjnego pobytu w górach, ale nie wiem, co Ci lepiej do gustu przypadnie.

Na wszelki wypadek te dwa miejsca weź pod uwagę — nie pożałujesz wakacji.

Jedź w nasze przepiękne góry! Dowiedz się sam, że więcej tu piękna mamy, niż się o tym wie, w zagranicę wierząc.

M. O.

ODGŁOSY

Z OBOZÓW HARCERSKICH
Harcerki Leszczyńskie
w Osłoninie

Pobudka — jak zwykle — o godz. 7-mej. Po gimnastyce i modlitwie drużna komendantka oznajmiła nam wymarsz na wycieczkę nad... granicę polsko-niemiecką. Gdyby nie obawa przed karnym raportem, krzeczyłybyśmy chyba z radości. (Mimo to były piski i jakieś indiańskie brawurowo wykonane podskoki. Jak się tu nie cieszyć! Taka piękna wycieczka. Po śniadaniu drużyna wyleganiowana, w mundurach, wyświeconą kremami i olejkami z powodu upału, zebrała się przed frontem naszej kwatery, by trójkami wyruszyć w stronę Kaszczoru. Droga była wspaniała. Clara (słońce) grała niemilośnie, ale cóż to znaczy, wobec tak ciekawego celu.

Przeszliśmy Kaszczor i cienistą szosą pomazzerowałyśmy ze śpiewem przed budynkiem urzędu celnego. Powitał nas urzędnik celny i w wielkim namaszczeniu przeszliśmy barierę. Byłyśmy w Niemczech. Niektóre drużny twierdziły, że powietrze było tam inne, duszniejsze. Zerwałyśmy po kilka kłosów owsa i bławatków niemieckich, by przesłać je w listach do Leszna. Widziałyśmy także kilka wież obserwacyjnych, w oddali wieś niemiecką, ale żadnej duszy (może na wieży była). Gościenny pan strażnik obdarował nas pełnym wiadrzem pyszych czereśni.

Orzeźwione, rozśpiewane, pełne wrażeń, opuściłyśmy granicę polsko-niemiecką. „Żadna burza, żadna siła nie odbierze Gdańska nam, nasza flota, choć nie duża, pilnie strzeże Polski bram!”

Czuwaj! „Pokrzywa” (W. G.)

O wartości
zastępczych masetek gazowych

Akcja zaopatrywania się ludności w zastępcze masetki przeciwgazowe, o czym obszerniej rozprawiano w poprzednim komunikacie, jest jednym z ważnych fragmentów przygotowań ludności cywilnej do obrony przeciwgazowej indywidualnej.

O wartościach ochronnych masetek niech mówią następujące dane:

W wyniku badania laboratoryjnego wartości chłonnych napełnionych miałem węgla aktywowanego przy stężeniu gazów około 0,5 g/m³ i przy zastosowaniu wę-

gla najniższej jakości — określono czas przebywania w sferze zagazowanej:

przy użyciu chloropikryny ponad 12 godzin; fosgenu i dwufosgeny ponad 5 godzin; chloru ponad 4 godziny; pary iperytu — ponad 24 godziny.

Na podstawie prób przeprowadzonych w stężeniu czterokrotnie zwiększonym, uznano konstrukcję masetek przeciwgazowych za dobrą i celową, a ich wartość ochronną za dostateczną dla obrony ludności cywilnej.

Wygrane IV Poznańskiej
Loterii Morskiej

Wedle oficjalnej tabeli wygranych z pośród 120 losów rozsprzedanych w Lesznie, wygrały następujące numery:

2405, 2408, 2415, 2419, 2420, 2429, 2430, 2431, 4863, 4871, 4872, 4883, 4886.

Wygrane wydaje się do 30 września

Z WIELKOPOLSKI

Z WOLSZTYNA

w) „Energiczny sołtys nie pozwolił Niemcowi zbiedz do Niemiec. 17-letni H. Karol Neumann z Piekara na Śląsku, zamierzając na odcinku granicznym w powiecie wolsztyńskim przekroczyć nielegalnie granicę polsko-niemiecką, ale niestety nie powiodło mu się. Energiczny sołtys z Jaromierza p. Żmuda, przeszkodził mu w jego zamiarach, przytrzymał go i oddał w ręce organów granicznych. Neumann został osadzony w więzieniu. Odpowie on za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

Nieszczęśliwy wypadek
utonięcia

Borek. — Nieszczęśliwy wypadek utonięcia zdarzył się na stawie miejskim. Dwaj bracia Michał i Ignacy Antezakowie z Borku zabrali konia p. Fr. Ciachowskiego, celem wymycia. Gdy wprowadzono konia do wody, ruszył on na głębie. Za koniem podążył 12-letni Ignacy Antezak, który wpadłszy na głębie, utonął. Pomimo natychmiastowego wydobywania chłopca z wody, nie udało się go przywrócić do życia.

Zbiegli do Niemiec

Borek. — Willi Laube, mistrz stolarzski z Borku, mający bardzo dobre stolarstwo i popierany przez Polaków, zbiegł do Niemiec, tak samo uciekł do Niemiec Edgar Reimann samolotny, bez zawodu.

Śmierć od pioruna

Środa. — Podczas burzy, jaka przeszła wczoraj przed południem nad tu-

tejszą okolicą, zabity został o godz. 10,30 od uderzenia piorunu w majątności Topola 31-letni Stanisław Solarek.

ZABOROWO

20) „Nowowiejski”. Jutro, w środę, o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się lekcja śpiewu, po lekcji zebranie. Ze względu na b. ważne sprawy, uprasza się o liczne przybycie członków czynnych i nieczynnych.

Zarząd.

tejszą okolicą, zabity został o godz. 10,30 od uderzenia piorunu w majątności Topola 31-letni Stanisław Solarek.

Śmierć

pod kołami pociągu

Toruń. — Dnia 19 bm. o godz. 18,50 na torze kolejowym Sierp — Rypin pociąg towarowy, zdrażający z Sierpca do Brodnicy, najechał na 12-letniego Kazimierza Cieplińskiego, zamieszkałego w Puszczy Rządowej pow. Rypin, który poniósł śmierć na miejscu.

Dochodzeniami ustalono, że Ciepliński w tym dniu pasł krowy w lesie obok toru, na którym się położył i zasnął, nie słysząc nadjeżdżającego pociągu, został przejechany.

Zginął w czasie burzy

Toruń. — W czasie przechodzącej burzy w Sitnie pow. lipnowskiego wyszła z domu celem zamknięcia szopy 15-letnia Maria Edwartowska. W tym uderzył piorun w słup anteny radiowej, który znajdował się obok. Edwartowska doznała porażenia i zmarła na miejscu.

W tym samym czasie piorun uderzył w zabudowania rolnika Gajewskiego w Sitnie, powodując pożar. Spłonęła stodoła, szopa i dom mieszkalny.

Katastrofa samochod.
pani Świtalskiej.

Warszawa. Prasa lwowska przynosi wiadomość o katastrofie samochodowej której ofiarą padła małżonka byłego marszałka i premiera p. Świtalskiego.

Samochód prowadzony przez p. Świtalską, uległ rozbiciu pod Grodnem. Samochód został zniszczony, zaś p. Świtalska jest ciężko ranna.

Polityka w karykaturze



Harold L. Jekes,
Minister Spraw Wewnętrznych w U. S. A.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 24 lipca 1939

Belgi belgijskie	90.30	90.77
Dolary amerykańskie	5.29	5.31 1/2
Florency holenderskie	284.90	286.61
Franki francuskie	14.03	14.13
Franki szwajcarskie	119.70	120.50
Funt angielski	24.84	25.00
Guldony gdańskie	99.75	100.21
Liry włoskie	17.90	18.40
Marki niemieckie srebrne	83.00	85.50
Obligacje: papiery wartościowe		
4 1/2% wewnętrznego 60/50		
3 1/2% inwestycyj. 1 em. 75.25 serie nie not.		
3% inwest. II em. 74.25 serie, nie not.		
4% premiiowa dolarowa 39.00		
4% konsolid. 61.00 60.50 ost. setki i dr.		
4 1/2% Ziem. seria piąta 56.25 56.00 56.25		

JAK MOŻNA POPRZEĆ DZIEŁO
BUDOWY KOŚCIOŁA?

1. Składając fant lub kupując los na loterię fantową w Biurze Parafialnym.
2. Ofiarując pożyczkę obrony przeciwlotniczej.

3. Kupując w Biurze Parafialnym widokówki ze szkicem nowego kościoła.
4. Ofiarując cegłę, żwir lub gruz wraz ze zwózka.
5. Zachęcając znajomych do składania ofiar.
6. Przejmując zespołami troskę o sprzęty kościelne, jak ołtarze, witraże, konfesjonały, kielichy mszalne, bieleżne kościelną.

Komitet Budowy Kościoła.

Katastrofalny grad

Stanisławów. — W ostatnich dniach tuż przed żniwami spadł grad wielkości kurzego jaja w okolicy Horodenki i zniszczył wszystkie plony i sady w miejscowościach Kunisowice i Czernelica nad Dniestrem.

Wśród poszkodowanych dotknięty w znacznej mierze został właściciel majątku Kunisowice.

Katastrofa auta kolejow.

Tarnów. — 22 bm. wieczorem na linii kolejowej Tarnów — Szczuclin na terenie gromady Delastowice wykołowało się auto kolejowe.

Szofer Henryk Błakala z Tarnowa został ciężko ranny, natomiast kontroler drogowy Krzysztofowicz i dozorca Puchalski odnieśli lekkie obrażenia.

Pod wpływem upału
wpadł w szal i gryz dzieci

Radom. — Na przedmieściu Borki w Radomiu pod wpływem upału wpadł w szal umysłowo chory, który po rozebraniu się do naga, począł gonić i gryźć dzieci.

Nieszczęśliwego obezwładniono i przewieziono do szpitala dla nerwowo-chorych.

Dotychczas nie udało się ustalić nazwiska szaleńca, zachodzi jednak podejrzenie, że został on przywieziony z okolicznej wioski i pozostawiony na ulicy miasta.

MEBLE

wszelkiego rodzaju kupisz najkorzystniej wprost

z FABRYKI w LESZNIE ul. KARWOWSKICH 1

TELEFON 345

przy szosie gronowskiej

TELEFON 345

Wielki wybór -- Niskie ceny -- Dogodne warunki — Wykonuję wszelkie prace w zakres stolarstwa wchodzące

Ostrzeżenie!

Ostrzegamy przed nabyciem fałszowanego i dla zdrowia szkodzącego miodu, który sprzedają nieznane osoby na terenie miasta i okolicy Leszna.

POLECAMY MIÓD

ze świeżego zbioru, w opakowaniu z oryginalną opaską — z gwarancyjną nalepką i pieczęcią.

Wkp. Związek Pszczelarzy
Koło Leszno.

PLUSKWOMOR

jest i będzie niedoścignionym środkiem, który tępi radykalnie pluskwy i ich zarodki

Do nabycia w drogeriach p. p.

Majtkowski K. - Leszczyńskich 10 Koszczyński - M. Piłsudskiego 50
Chojnacki J. - Rynek 35. Horowski R. - M. Piłsudskiego 10
Thomas i Ska - Bracka 14. Malepszy P. - M. Piłsudskiego 13
Weigt J. - Marsz. Piłsudskiego 55. Grobecki J. - Nowy Rynek 3.

Wytw. Księżniakiewicz - Leszno
Leszczyńskich 30



Lisy

naturalne
i farbowaneWielki wybór po
niskich cenach poleca

GARBARNIA

Augustyn Herrmann i Syn — Leszno
ul. Świętochłowicza 2

Motocykl

100 ccm., w dobrym stanie
okazyjnie, z powodu wy-
jazdu na sprzedaż. Leszno
Łaziebnia 21, m. 3.

Dojarz

potrzebny do 36 sztuk
bydła od 1 wzgl. 15 sier-
pnia rb. Zgl. Maj. Mary-
szewice, p. Leszno.

Skład Farb
Leszno, Rynek 15

obok „Apteki pod Łabędziem“

poleca:
Farby - Lakier - Pokosty
F-y J. Perek

kredy do malowania,
kredy do paszy
szablony
kit szklarski
karbolineum
frotory
olej podłogowy
Szablony - Pędzle, Lakier
emalje białe 1 kg p. 2,00 zł
Ceny fabryczne. Obsługa fach.

Malarz
Molecki

Leszno - ul. Średnia 28.

maluje wszystko
tanie i dobrze

Poszukuję

mieszkania 2 lub 3 pokoj.
z kuchnią, w pobliżu ulicy
Marsz. J. Piłsudskiego lub
Rynku. Zgłoszenia: M.
Olszewski, Leszno, ul. M.
J. Piłsudskiego 2, skład.

Inteligentna

starsza pani, emerytka —
szuka 1 pokoju i kuchni,
z wygodami - w dobrym
domu. — Najspieszniejsze
zgłoszenia pism. do eksp.
„Głosu“ w Lesznie pod
„Samotną“.

2 mieszkania

7 i 5 pokojowe z kuchnią
wszelkim przynależnościami
do wynajęcia. Zgło-
szenia: Leszno, Tama Ko-
lejowa 1.

Obelgę

rzucaną na p. Jankowiaka
odwołuję.

Hoffmann, Morownica

Dziewczyna

do dzieci, potrzebna od
zaraz. Adres wskaże eksp.
Głosu w Lesznie.

Fryzjerka

może się zgłosić od zaraz
Edmund Pepel, Leszno, ul.
Łaziebnia Nr 30.

3 transmisje
z tarczami

różnej wielkości okazujnie
na sprzedaż. Adres wsk.
eksp. Głosu w Lesznie.

2 pokoje i kuchnia

w pobliżu ul. Piłsudskiego,
Tama Kolej., Święcieow-
skiej i Dmowskiej pos-
zukuję od zaraz lub póź-
niej. Zgl. pism. pod „Stały
Lokator“ do eksp. Głosu
w Lesznie.



Szkockie ferlery

najszlachetniejszej krwi —
trzymiesięczne — po 100
zł sprzeda

Dr Zenkteler Śmigiel

KINO PALACE LESZNO

Całe Leszno w zachwycie!

Dziś we wtorek, dnia 25-go sierpnia 1939 roku
wielka atrakcyjna premiera

Oczekiwany przez wszystkich bez wyjątku —
najaktualniejszy film szpiegowski doby obecnej
ilustrujący bezwzględna walkę 2 kontrwywiadów

„Agentka H 21“

Na lądzie, na morzu i w powietrzu - rozgrywa się emocjonująca
scena tego wielkiego filmu szpiegowskiego, który ze względu na
jego aktualność wszyscy zobaczyć powinni

W rolach głównych:

Edwige Feuillere - Erich v. Stroheim
Film francuski! Film na czasie!

Pocz. o 7 i 9 wiecz., w niedzielę o 3, 5, 7 i 9

Knurki - Maciorki

rasy białej ostrouchej
poleca

Maj. Stryżewice
pow. Leszno.

Uczeń

nie niżej lat 15, może się
zgłosić zaraz. T. Linke,
Leszno, ul. Marsz. J. Pił-
sudskiego 46.

Pomocnik

fryzjerski, potrzebny od zaraz.
Eryk Nerlich - Leszno ul. św.
Mikołaja nr. 3.

Sygnatura: Km. II-451-39 466/39 i 467-39

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik
Sądu Grodzkiego w Lesznie, rewiru II Józef Dubis —
mający kancelarię w Lesznie Rynek 25, na podstawie
art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 28 lipca 1939 roku o godz. 10,00 w Le-
sznie, ul. M. Piłsudskiego 13 odbędzie się pierwsza licy-
tacja ruchomości, składających się z kasy rejestracyj-
nej, mydła do prania, rozmaitych perfum i wód kwia-
towych, proszku do tuczenia świń, stołu składowego
z gablotką i szufladami oszacowanych na łączną su-
mę 605,00 zł.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w
miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Leszno, dnia 25 lipca 1939 r.

(—) Dubis, Komornik.

Dziś we wtorek o g. 17 i 20,15 poraz ostatni ceny niższy

Wielki film wojenno-egzotyczny

„Jericho“ - (Zew Pustyni)

Wstrząsaj. dzieje czarnego kaprala i białego kapitana W. r. g. Paweł Robeson
i śpiew. z Bożej łaski Henry Wilekson i księżn. Kouka.

KINOTEATR
Hotel Polski

LESZNO

Jutro w środę o g. 17 i 20,15 poraz ostatni ceny niższe

Wspaniały dramat obyczajowy. Czołowe arcydzieło kinematografii francuskiej.

„Ludzie za Mgłą“

Dla młodzieży
nieodwołalnej

Ich miłość narodziła się w mgłę wielk. portu. Ich szczęście zginęło za mgłą.
W. r. g. Jean Gabin i Michele Morgan. Seanse w dni rob. 20,15

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“, „Przyjaciel Rolnika“
i dodatkami powieściowymi z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi
wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesię-
cznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 tam. na str. 6 tam. 20 gr. Reklamy 1 tam. w dziale
redakcyjnym. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,— zł. Przy częstym powtarzaniu
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-
padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.